Nr. 89. Środa 19. Kwietnia 1871. Rok 61.

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.

GAZETA LWOWSKA

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond: pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 ct.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej (Ulica Wałowa Nr 370).

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Szef c. k. Namiestnictwa nadał posadę dyrektora przy zakładzie kontumacyjnym w Kozaczówce chirurgowi Ludwikowi Witkowskiemu.

Lwów, dnia 17. kwietnia 1871.

Część nieurzędowa.

Wiedeń. Najjaśn. Pan powrócił dnia 17. b. m. z Tyrolu do Wiednia a ztamtąd odjechał do Schönbrunn na mieszkanie.

Berlin. Kanclerz państwa niemieckiego miał uwiadomić rząd turecki, iż ze swojemi zażaleniami uda się do zwierzchniczego mocarstwa, gdyby gwałty publiczne na bezpieczeństwo, wolność i mienie poddanych niemieckich w Rumunii miały się nadal powtarzać. Na to odpowiedziała Porta, iż rząd turecki chętnie starać się będzie o utrzymanie porządku w Rumunii, byle wolno mu było mieć tam ku temu odpowiednie środki. Podobnej treści okólnik wysłała Porta do innych państw. W nocie wysłanej wprost do ks. Karola grozi Porta interwencyą, gdyby się powtórzyły wypadki dnia 22. marca z powodu uroczystego obchodu zwycięztw niemieckich w wojnie francuskiej. Dnia 1. kwietnia telegrafował Aali Pasza do ks. Karola, iż Sułtan z oburzeniem przyjął wiadomość o powyższych zajściach. Jeneralny konzul Radowitz otrzymał od Sułtana za okazaną energię dnia 22. marca order Medszidie.

Londyn. „Times“ takie daje zdanie o projekcie kompromisu między Komuną paryzką i rządem francuskim w Wersalu, podanym przez panów Floquet'a, Schoelcher'a, Locroy'a i innych paryzkich deputowanych:

„Gdyby na tym kompromisie stanęło, Paryż otrzymałby najzupełniejszą autonomię, nietylko w sprawach municypalnych, lecz i w takich nawet, które dotąd powszechnie za państwowe, t. j. kraj cały obchodzące, uważały się: jak edukacya publiczna, skarbowość i stosunki wyznaniowe. Komuna nalega szczególniej na uznanie republiki, przesądzając tem samem możliwe postanowienie Zgromadzenia Narodowego, które do tej chwili wcale się jeszcze pod tym względem nie zawiązało. Żadna by więc materyalna w obecnym stanie rzeczy nie zaszła zmiana; tylko Zgromadzenie i rząd przeniosłyby się z Wersalu do Paryża; gdzie zostałyby na łasce uzbrojonego motłochu. Nie byłoby w tem niepodobieństwa, że p. Thiers w gorącej swej chęci unikuienia dalszego krwi rozlewu, gotówby na takich podstawach traktować; ale nie po to chyba, żeby zawartej ugody dotrzymać. Istotnym jego celem mogłoby być tylko sprowadzenie porozumienia i jednomyślności między uczciwymi i rozsądnymi ludźmi wszystkich stronnictw liberalnych, coby mu nadało dostateczną powagę i siłę do zdławienia garści anarchistów, którzy nie tyle skutkiem klęsk narodowych, ile z przyczyny opacznego postępowania tych, co się naprawy tych klęsk podjęli, rozporządzają dziś stolicą bez żadnego swej dowolności ograniczenia. Jeżeli powyższe nasze przypuszczenie co do pana Thiersa jest trafne, to mocniejsza musiałaby być jego wiara, niż jego rozsądek: Komuniści bowiem widzą dobrze i rozumieją korzystne swe położenie teraźniejsze, z którego się perswazyami wyprowadzić nie dadzą. Walka, tak wstrętna i przerażająca dla prezesa rządu wersalskiego, jest nietylko nieunikniona w opinii naszej, lecz nawet jest pożądana, jako jedyne możliwe lekarstwo na rozwiniętą już chorobę. To co narobiło pióro i język p. Ludwika Blanc'a w lutym roku 1848, musiał potem odrabiać mieczem generał Cavaignac w czerwcu tegoż roku; a tym razem obałamucenie głów i wstrząśnienie porządku społecznego daleko jest niż podówczas gwałtowniejsze; żywioły ujemne liczebnie wzrosły, lepiej się uorganizowały i więcej mają determinacyi. Mają prócz tego w posiadaniu lepszą broń, doskonałe pozycye i zdolniejszych przywódców.

Zmuszeni jesteśmy naturalnie wierzyć temu, na co patrzymy; a przecież niepodobna prawie zrozumieć, jakim sposobem przez chwilowe tylko obezwładnienie ukonstytuowanego rządu, mogły się tak zachwiać posady społeczne, że najpolerowańsza w świecie stolica nagle się w piekło istne zamieniła. Do tej chwili wprawdzie nie wyuarzyły się jeszcze ostateczności; złe nie jest ani niezmiernem, ani nieuleczonem; pewna jakaś powściągliwość, którą uczucie moralne i wstyd publiczny najgorszym nawet jednostkom do pewnego stopnia narzuca, nie dopuściła jeszcze rozpasania zbrodni prywatnej; lecz nie liczmy na długotrwałość tego słabego przymusu. Przyjdzie wkrótce fatalna chwila, kiedy ostatnie zapory popękają; że złodziej otwarcie już wystąpi, i wszelka dzicz ludzka puści wodze najszpetniejszym swym chuciom. Miecz Damoklesa wisi nad Paryżem, i nie mamy co taić przed sobą, że tameczny stan rzeczy musi się jeszcze pogorszyć, zanim go podźwignąć będzie można. Dziwna jest tylko rzecz, jak w takim stanie ludzie istnieć mogą. Kto tylko czytał lub słyszał opisy terroryzmu paryzkiego z czasów pierwszej rewolucyi, zadaje sobie nieraz pytanie — co się też wtedy działo ze spokojnymi, bezbronnymi, w nic nie mieszającymi się ludźmi? Czy mogli oni zwykłym sposobem używać snu, pokarmu i napoju; jak oddychali nawet pośród scen tak krwawych? Czy one dawały im pokój w najdalszem ustroniu i na każdym potem kroku ich życia; czy ich do samej śmierci nie prześladowały? A przecież obrazy tej strasznej epoki zatarły się po troszę; bardzo dokładnych jej opisów nie mamy; przez kilkadziesiąt lat ubiegłych albo zagładziły się nieco rysy, albo się niekiedy przesadnemi wydają. Dziś dzięki zabiegliwości prasy, widzimy wszystko jak na dłoni w najdrobniejszych szczegółach, i znowu pojąć nie możemy tego stosunkowego spokoju, tej apatyi osobliwej, z jaką ludność paryzka wytrzymuje położenie, lada chwila do ostatnich dojść mogące okropności. Wielka część sklepów jest wprawdzie pozamykana; ale kawiarnie otwarte do późnej godziny i oświecone; ludzi w nich pełno; na bulwarach także tłok i gwarliwość; w teatrach i innych miejscach rozrywek nietylko publiki nie brak, lecz owszem nadzwyczaj tłumnie się zbiera. Na ulicach ruch i ożywienie: gromady wytwornie poubieranych osób płci obojga zdążają ku bramie Maillot lub ku bramie Trocadero, zkąd można przypatrywać się walce około Courbevoie i Meudon; z tuzin rozstawionych teleskopów ułatwia za opłatą susa to przypatrywanie się nawet ze środka miasta bez najmniejszego niebezpieczeństwa. I nie widać w tych tłumach ciekawych żadnej markotności ani uroczystego skupienia ducha; kręcą się pośród nich przedawcy napojów i jadła, gazet i afiszów; kuglarze nawet uliczni proceder swój jak zwykle prowadzą; ledwie kiedy niekiedy szereg wozów z rannymi na chwilę uwagę ciekawych i rozprawiających ku sobie zwróci.

Tak to powierzchu wygląda; w gruncie wszelako tej objętości i lekkości strach kryje się wielki; kto może wymyka się z miasta; gdyż nieład i swawola tak jak we wszystkich rewolucyach, zrazu nieśmiałe i niewydatne, wynurzają się coraz jawniej i do strasznego zdążają kataklyzmu, — zaczynając od czynów prawodawczego łupieztwa, posuwając się szybko do rekwizycyi i obdzierania banków i kas ubezpieczeń, dalej do plądrowania kościołów i domów, do sumaryczych egzekucyi szpiegów i zdrajców! Strach pomyśleć, co się dopiero stanie z Paryżem, gdy zniknie z ratusza ten jaki taki cień rządu, który swywolił z pewną przynajmniej metodą, a sam grasując, o ile mógł jednostki powściągał. Podobne niebezpieczeństwo nigdy jeszcze żadnej ucywilizowanej społeczności nie groziło. W latach 1794 i 1848 władza rewolucyjna ani na chwilę nie słabła, i wywierała się skutecznie nad tłumem, póki jej inna, reakcyjna, nie zastąpiła. Stronnictwa walczyły w murach miasta; ludność czekała rezultatu walki, i poddawała się zwycięzcy. Teraz pomiędzy upadkiem komuny a powrotem rządu do Paryża, gdy Assy, Delecluze i Pyat pójdą już precz, a Thiers i Vinoy jeszcze nie wejdą, może nastąpić chwila strasznego bezprawia i chaosu wśród której każdy łotr z więzienia wydobywszy się na własną będzie mógł rękę dokazywać.

Paryż. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Wersalu z 10. b. m. złożył Juliusz Favre następujące oświadczenie o stosunku wersalskiego rządu do Niemiec: „Skoro rozeszła się po Europie wiadomość o powstaniu paryskiem — rzekł Favre — zewsząd otrzymaliśmy oznaki sympatyi, gdyż wszędzie pojęto, że bronimy sprawy cywilizacyi. Rząd niemiecki wyraził pewne obawy o dopełnieniu zawartych konwencyi. Ważną jest jednakże okolicznością, co skonstatować należy, iż rząd niemiecki położył w nas zaufanie, którego nigdy nie cofnął. Niechcemy mieć tajemnic: Niech mówią co chcą oszczerstwa naszych nieprzyjaciół, mimo to wyznajemy, że staraliśmy się usunąć obawy władz niemieckich i odrzucaliśmy zawsze pomoc, którą one nam ofiarowały. Zresztą jesteśmy przekonani, że w tej walce z powstańcami wyjdziemy z tryumfem. Mówiono, że indywidua należące do komuny powołane zostały do St. Denis na konferencye z niemieckim sztabem jeneralnym. Prawdą jest, że 4 b. m. jedna osoba należąca do komuny zaniosła niemieckiej władzy dokument, który przedłożył mi jenerał Fabrice. Dokument ten tak opiewa: „Stosunki zagraniczne. Delegacye. Wolność, równość, braterstwo. Komuna Paryża. Do naczelnego wodza trzeciego korpusu Jenerale! Delegowany komuny paryskiej dla spraw zagranicznych ma zaszczyt zrobić Panu następujące uwagi: Miasto Paryż jest tak samo jak cała Francya interesowanem w wykonaniu konwencyi pokojowej zawartej z Prusami, ma więc obowiązek dowiedzieć się, jak układ zostaje wykonanym. Proszę zatem Pana, byś mię uwiadomił, czy rząd wersalski zapłacił już pierwszą ratę wynoszącą 500 milionów i czy wskutek tej spłaty wodzowie niemieckiej armii oznaczyli dzień, w którym opuścić mają zajętą część departamentu Sekwany i forty, które są częścią terytoryum komuny. Byłbym Panu, Panie jenerale, bardzo wdzięcznym, gdybyś mi w tej sprawie udzielił informacyi. Delegowany dla spraw zagranicznych. Paschal Grousset.“ Po odczytaniu tego listu w izbie powstał śmiech. Favre mówił dalej: „Musimy Panom powiedzieć, że na ten dokumet nie została udzieloną żadna odpowiedź. Jenerał Fabrice mniemał tak samo jak jak, że najlepszą odpowiedź da na to izba i że ta odpowiedź będzie legalnym wyrazem oburzenia i pogardy, chociaż zazwyczaj takiego uczucia nie żywi się dla tych, z którymi się walczy. Ten sam człowiek, który odczytany dokument zredagował wysłał, jak mi mówiono, do reprezentantów zagranicznych mocarstw okólnik, w którym zapewnia ich o swoich braterskich uczuciach i o zamiarze żyć w pokoju z całym światem, oczywiście z wyjątkiem Francyi. Niemam tego dokumentu. Wiem tylko o zabraniu srebra z ministerstwa spraw zagranicznych dokonanem przez tych panów. Mniemam, że jestto jedyny akt charakterystyczny, którym się zdemaskowali ci panowie. Ta komuna, która zgromadzeniu wojnę wypowiedziała, która wysłała przeciw niemu kolumny powstańcze, która wydała wyrok śmierci na tych, którzy ją mianowali, to zgromadzenie buntowników stawia izbę pod pręgierz ale uznaje ją, gdy idzie o wykonanie warunków pokojowych i żąda wydania fortów północnych i wschodnich. Czyż nie jest to upokorzeniem dla nas, iż podobne śmieszności konstatować musimy? Powstańcy ustanowili rząd bez nazwiska, bez znaczenia, rząd którego celem jest rabunek. Niepodobną jest rzeczą, by zdrowy zmysł nie obudził się w tem wielkiem mieście i ażebyśmy tam nie znaleźli poparcia, któreby pozwoliło nam bez nadto wielkiego nieszczęścia stłumić powstanie. Historya z oburzeniem wspomnie o tych ludziach. Odznaczyli się oni tylko mordami i zamachami na wolność. Wypełnimy nasz obowiązek aż do końca przy pomocy naszej dzielnej armii, która skończy swoje dzieło. Możemy liczyć na poświęcenie armii a ona na nasze uznanie.

— „Correspondence Havas“ podaje następujące wiadomości o walkach przed bramami Paryża dnia 15. kwietnia: „Koło Neuilly miały wojska wersalskie tylko wyspę Grande Jatte, która połączona jest trzema mostami z Courcelles, Neuilly i Courbevoie. Gwardya narodowa była w posiadaniu silnych pozycyi w Champeret, Courcelles i przy wejściu do Neuilly. O godzinie 4tej rano zaatakowała gwardya narodowa mając kilka dział polowych z wielkiem wysileniem wojsko wersalskie, doszła aż do północnego mostu Grande Jatte, i wysadziła go w powietrze. Równocześnie odcięto żandarmom odwrót na południowo-zachodni most. Między Asnieres i Courcelles operowały na rozkaz Dąbrowskiego dwa pancerne wagony „Devastation“ i „Foudroyante“. W bitwie tej padł młody człowiek ze szkoły politechnicznej, który, w miejsce Gustawa Flourens był mianowany komendantem 173go batalionu. Kanonada z fortów trwała znowu przez cały dzień. Asnieres, Neuilly i dzielnica łuku tryumfalnego mocno ucierpiały. Granaty padały do Avenue de Wagram i Rue des Pon-

thieu. Na Trocadero wzniesiono wczoraj baterye; koło łuku tryumfalnego mają być ustawione działa 24 wagomiaru. —

Dnia 4. kwietnia stłumiono powstanie w Marsylii. Nazajutrz rano wyruszył jenerał Espivent na czele wojska regularnego przed ratusz, gdzie się czerwoni we wielkiej ilości zebrali. Oddział kawaleryi wyruszył naprzód; bataliony powstańcze przywitały go wzniesionemi do góry kolbami. Oddział ten nie chcąc z powstańcami fraternizować wrócił napowrót do jenerała i uwiadomił go o stanie rzeczy. Wyruszyło potem przeciw powstańcom kilka batalionów piechoty i szwadron Chasseurs d' Afrique. Powstańcy przywitali ich już ogniem karabinowym, jenerał rozkazał odpowiedzieć ogniem, a wkrótce potem rozpędzili strzelcy na wszystkie strony powstańców. Atak na gmach prefektury rozpoczął się o godzinie 9tej rano. Chasseurs de Vincennes podali wprzód trzy razy somacyę, na co gwardziści ogniem odpowiadali, przyczem jeden oficer zginął. W kilka godzin był zupełny spokój w mieście. Naczelnicy powstania Garton Cremieux i Landeck uciekli. Wielu ludzi zginęło tego dnia w Marsylii nie wiedzieć jeszcze, to jest tylko pewnem, że gwardya narodowa straciła więcej jak regularne wojsko. Liczba jeńców jest bardzo znaczna. Naczelnik powstańców Pelissier jest także w ręku sprawiedliwości. Wieczorem miano pojmać także naczelnika Cremieux; znaleziono go, jak opowiadają, w chacie grabarza, u którego przebrany za żyda prosił schronienia.

— O ostatnich walkach pod Paryżem donoszą depesze telegraficzne, co następuje: W ciągu nocy 13. b. m. i 14 b. m. toczył się bój od Neuilly do Asnieres, bez widocznej zmiany stanowisk stron wojujących. Ogień z Mont Valerien jest na Neuilly prawie zaniechany, gdyż zachodzi obawa, aby strzały nie padały tak dobrze na wojsko rządowe, jak na powstańców. Dnia 13. bm. wojsko wersalskie obsadziło część Neuilly u mostu; znajdowało się ono na wyspie Grande Jatte naprzeciw Villiers. Powstańcy uderzyli, chcąc zmusić wojsko wersalskię do wrócenia za Sekwanę, i przerzucić je na Courbevoie. Na prawem skrzydle, tyraliery powstańców stanęli w lasku Bulońskim, na lewem kilka batalionów trzymało w szachu Wersalczyków na wyspie Grande Jatte; ci ostatni posiadali zawsze jeszcze most, łączący tę wyspę z półwyspem Gennevilliers, i znajdujący się pod ogniem bateryi powstańców, wzniesionej w Moulin-des-Couronnes. Zapewniają, że Wersalczycy oczekują posiłków z Suresnes i Longchamp, aby oswobodzić swoje prawe skrzydło. Od strony warowni południowych nic nowego nie zaszło. Federaci oczekują ciągle uderzenia ze strony Wersalczyków i gromadzą wielkie siły, aby stawić im opór. Dnia 14. b. m. rano odbyła się w domu Thiersa w Paryżu rewizya. Zabrano papiery, a srebra stołowe odesłano do mennicy. Gwardya narodowa obsadziła dom jego. Komuna rozpoczęła także ściśłe rewizye po kościołach. W wielu z nich zabrano srebra, i odesłano do mennicy.

Plakat ogłoszony przez Clusereta 15. kwietnia mówi: Wersalczycy uderzyli o północy na Vanves, ale zostali odparci. O godz. 1ej było znów zupełnie cicho. Rano rozpoczęła się znów kanonada na Porte Maillot i Neuilly. „Journal officiel" Komuny mówi o krokach rozpoczętych przez ligę republikancką. Liga dobrowolnie poczyniła pierwsze kroki, którym komisya egzekucyjna i Komuna musiały pozostać obce; była ona w swój sposób wyrazem życzeń ludności paryzkiej, stawiając rządowi wersalskiemu ultimatum, a w razie, gdyby ten chciał być głuchym na słuszne żądania, cały Paryż powstanie w obronie tych żądań. Ponieważ wypadek przez Ligę przewidziany nastąpił, przeto Liga nie potrzebuje pytać się gminy o dalsze zachowanie się, dość jej wyciągać następstwa z oświadczeń przez siebie zrobionych, aby powołać cały Paryż do obrony praw swoich.

„Journal officiel" wersalski z 15. b. m. ogłasza okólnik, który mówi, że wycieczka rokoszanów z warowni południowych odpartą została stanowczo. Jenerał Wolff zdobył kilkanaście domów w Neuilly i zadał powstańcom znaczne straty. Obecnie zamiarem jest rządu utrzymać się na stanowiskach swoich aż do dnia, w którym stanowczym krokiem będzie można położyć kres tej smutnej wojnie domowej. Dotychczas nic ważniejszego nie ma do doniesienia, prócz przybycia wojska i materyału wojennego, Komisya 15 członków zgromadzenia narodowego zebrała się 14. bm. dla zbadania pism arcybiskupa paryskiego Darboy i prałata Deguerry; postanowiła ona zaprzeczyć urzędownie doniesieniom, jakoby wojska rządowe dopuszczały się okrucieństw i odwetu Locroy został aresztowany 14. bm. przy widetach w Neuilly i uprowadzony jako więzień do Wersalu, gdzie doznaje dobrego obchodzenia. Dnia 14. nie ma co donieść o jakimbądź wypadku wojennym.

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego z 15 bm. minister skarbu przedłożył budżet wydatków sprostowany na roku 1871. Nie wnosi on żadnej zmiany w budżecie wojny, gdyż brakuje żywiołów, aby ułożyć ten budżet. W innych ministerstwach budżet wykazuje oszczędności 107 milionów na 6 miesięcy od lipca do końca r. 1871. Niepodobna ułożyć budżetu dochodów, zanim spokojność nie zostanie przywróconą. Minister oświadczył, że rząd nie będzie się na nowo uciekał do obarczania własności ziemskiej ani do źródeł dochodowych pracy i pomyślności kraju. Projekt ustawy o przekroczeniach dziennikarskich został przez izbę przyjęty. Minister Picard odpowiadając na interpelacyę, zaprzeczył formalnie wieściom obiegającym o ważnych wypadkach wojennych. Zaszły tylko niejakie starcia i utarczki forpocztowe.

Kronika.

— „Czas" wczorajszy zawiera korespondencyę ze Lwowa mającą służyć za odpowiedź na artykuł zamieszczony w „Gazecie Lwowskiej" jeszcze d 5. bm. Mimo szerokich wywodów szan. korespondenta nie znajdujemy najmniejszego powodu odstąpić pod jakimbądź względem od przedstawienia zawartego w wspomnionym artykule naszej Gazety. Możnaby przeto na śmiało zostawić elukubracye szan. korespondenta bez wszelkiej odpowiedzi. Pozwalamy sobie jednak zrobić uwagę, że w obec powtórnego zapewnienia szanown korespondenta, iż „jako człowiek nieoficyalny" nie czerpał swoich wiadomości z źródeł właściwych, zastanawiać musi odwaga i stanowczość, z jaką przytaczał fakta, o których jak sam oświadcza nie był dokładnie poinformowanym. Mimo to z osnowy obydwóch jego korespondencyi przynajmniej to widocznie przebija, że szan. korespondentowi dobrze znane są źródła, z których dotąd brał daty lubo mylnie przez niego przedstawione, a z którychby mógł zaczerpnąć zupełnie należytej informacyi. Owoż do tych źródeł pozwalamy sobie odesłać szan korespondenta, a z nich przy bezstronności poweźmie dowodne przekonanie, że nie w Namiestnictwie szukać należy przyczyny zwłoki w wprowadzeniu w życie fundacyi stypend. Dydyńskiego i Petryczyna. Zdumiewać musi dalej szczególna doktryna, z jaką występuje szan. korespondent „Czasu", orzekająca mianowicie, iż ustawy istniejące o tyle tylko wykonywane być mają, o ile krajowi według zdania szan. korespondenta lub jakiegokolwiek osobistego zapatrywania, korzyść przynoszą. Takiej bezwarunkowej teoryi na seryo brać nie można. Wszak z oka spuszczać nigdy nie należy, że pojęcie dobra kraju określone jest także stosunkiem państwowym w jakim kraj zostaje, a przy wydawaniu ustaw właśnie już z góry dobro i korzyść kraju ma się na względzie. O ileby zaś wydane już i obowiązujące ustawy w praktyce nie zupełnie odpowiadały potrzebom kraju, wykazać może jedynie tylko ścisłe ich wykonanie, które zarówno także wskaże i kierunek, w jakim reformy w właściwej drodze ustawodawczej mają być zaprowadzone. Naginanie zaś i dowolne przekręcanie ustaw istniejących w myśl szan. korespondenta, w miarę nieokreślonych pojęć a może tylko jakich sentymentów, byłoby tylko wynikiem teoryi, zasługującej słusznie na nazwę istotnej „tromtadracyi politycznej", na którą się żaden Rząd pisać nie może. W końcu co do ostatnich ustępów korespondencyi „Czasu" wyraźnie oświadczamy, że zamieszczając podobne przedstawienia w naszej Gazecie, mamy jedynie tylko prostowanie podań mylnych i nieprawdziwych na celu, nigdy jednak nie mieliśmy i nie mamy przytem żadnego zamiaru szukać z jakiejkolwiek bądź strony poparcia po myśli szan. korespondenta.

(**Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy.**) Ces. król. Dyrekcya policyi we Lwowie ukarała jako sąd i w własnym zakresie działania w pierwszej połowie b. m.: dorożkarzy nr. 8, (dwa razy) 108, 162 (dwa razy) i 195, omnibus nr. 2, za przekroczenie taksy; nr. 52, 64 i 117, za przekroczenie taksy i nieprzyzwoite zachowanie się w obec gościa; nr. 32, 88, 92 i 209 za przekroczenie taksy i odmówienie jazdy; dorożkarzy nr. 8, 17, 39, 55, 74, 165, 174, 189, nr. 199 za odmówienie dalszej jazdy i obrazę gościa; fiakra nr. 9, 14, 45 i dorożkarzy nr. 30, 48, 110 (dwa razy) 133, 161, 173, 193, 109, 234 za prędką i nieostrożną jazdę: fiakra nr. 45 i dorożkarzy nr. 7, 50, 59, 76, 95, 106, 169, 180, 198 i 219 za niezachowanie porządku jazdy, nr. 127 za burdę i opór żołnierzowi policyjn.; dorożkarzy nr. 6, 17, 44, 80, 105, 108, 139, 141, 148, 194, 198, 131 i 221 za niezachowanie wyznaczonego stanowiska; nr. 102, 160 (dwa razy) 161, 162 i 190 za pozostawienie konia i dorożki bez dozoru; nr. 53, 59, 198, za nieoliczbowanie dorożki; nr. 108 za zanieczyszczenie ulicy; nr. 146 za dręczenie konia; nr. 50, 51, 105, 108, 141, 189, 195, za nieprzedstawienie woźnicy w policyi; nr. 3, 42 za utrzymywanie niezdolnego woźnicy; fiakra nr. 8 za spanie na koźle.

Do sądu oddano dorożkarzy nr. 226, za obrazę i pobicie gościa, nr. 15, 17 i 58 za burdę uliczną i obrazę żołnierzy policyi.

(**Nieszczęsne wypadki.**) W pierwszy dzień świąt wielkanocnych włościanin z Nowosielicy w powiecie Śniatyńskim Iwan Hawruka poszedł do cerkwi a w domu zostawił troje dzieci, które bawiąc się zapałkami zapaliły starą bieliznę pod łóżkiem : dwoje dzieci udusiło się w dymie, a trzecie niebezpiecznie w skutek tego zachorowało. W Godziskach w powiecie Bielskim zajęły się 25. zm. suknie na 5letniej dziewczynce. Mimo spiesznego ratunku dziecko tak mocno się popiekło, że nazajutrz umarło. W Kumisowcach w powiecie Horodeńskim umarł 5 b. m. parobek dworski, Mikołaj Łucki, wskutek zagorzenia. W Białej dnia 11. b. m. zasypała glina w jamie robotnika Józefa Wojtykę. Mimo spiesznego ratunku odkopano go już nieżywego. W Stebnem w pow. Kosowskim utonęła w Czeremoszu, dnia 12. b. m. włościanka Marya Ułasyjczak.

(**Pożary.**) Dnia 9. kwietnia zgorzały w Olesku w pow. Złoczowskim cztery domy. Przyczyna pożaru była nieostrożność. Dnia 24. marca zgorzała w Sepnicy w powiecie Ropczyckim zagroda włościańska. Przyczyna pożaru była nieostrożność. Szkoda (niezabez.) wynosi 200 zł. Dnia 27. marca zgorzał w Lisku, dom jeden. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda wynosi 100 zł. Dnia 6. kwietnia zgorzało w Dobraczynie w powiecie Sokalskim, dwie zagrody włościańskie. Przyczyna pożaru była nieostrożność Szkoda wynosi 850 zł. Dnia 7. kwietnia zgorzała w Wołswinie w powiecie Sokalskim. zagroda włościańska. Przyczyna pożaru była nieostrożność. Szkoda (zabezpieczona) wynosi 213 zł. Dnia 29. marca zgorzała w Piaskach w powiecie Brzeskim, zagroda włościańska. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda (niezabezpieczona) wynosi 213 zł. Dnia 6. kwietnia zgorzał w Kamionce, dom jeden. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda (niezabezpieczona) wynosi 650 zł.

(**Jan Oppolzer**) znakomity lekarz wiedeński zmarły 16 bm. urodził się w Gratzen 4. sierpnia 1808 Ojciec jego był prywatnym oficyalistą w dobrach hrabiego Bucqanoy i umarł wcześnie, gdy syn jego uczęszał do gimnazym w Pradze. Odtąd utrzymywał się śp. Oppolzer z lekcyi. Skończywszy wydział medyczny w Pradze został w r. 1835 doktorem medycyny i był asystentem w klinice pod prof. dr. Fritzem i dr. Krombholzem. W r. 1838 rozpoczął śp. dr. Oppolzer w Pradze praktykę prywatną i wkrótce zjednał sobie sławę znakomitego lekarza. Po 3letniej praktyce został profesorem kliniki i pierwszym lekarzem szpitalu w Pradze. Sława jego wzrastała, ze wszystkich części Europy spieszyli uczniowie na jego wykłady. W roku 1848 powołany został do Lipska na profesora kliniki. W r. 1850 przeniósł się do uniwersytetu wiedeńskiego. Tutaj nabył sławę europejską w całem tego słowa znaczeniu i został członkiem honorowym prawie wszystkich towarzystw naukowych. Król szwedzki przy wstąpieniu na tron dał mu order gwiazdy północnej a Najjaśniejszy Pan w roku 1869 krzyż kawalerski orderu Leopolda. Podobnemi odznakami obdarzyli zmarłego i inni monarchowie. Podczas pobytu w Lipsku mianowany został przez króla saskiego radcą dworu. W roku 1861 był rektorem wszechnicy wiedeńskiej. Zmarły zostawił syna, znanego astronoma i dwie córki, z których jedna jest żoną profesora Stoffeli.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny targowe w miesiącu marcu 1871:

	Miejsce targu:									
	Husiatyn		Kopyczyńce		Probużna		Chorostków		Przeciętnie	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.
	walutą austryacką									
Mec pszenicy	3	80	4	—	2	40	3	84	3	51
„ żyta	1	70	2	25	1	50	2	—	1	86
„ jęczmienia	1	60	2	—	1	50	1	66	1	69
„ owsa	1	15	1	35	1	—	1	24	1	18
„ grochu	1	70	—	—	1	50	2	10	1	76
„ hreczki	1	80	1	75	1	50	2	—	1	76
„ kukurudzy	1	70	—	—	1	50	2	—	1	73
„ ziemniaków	—	70	—	75	—	50	—	60	—	64
Cetnar siana	1	20	—	80	—	—	—	80	—	93
Sąg drzewa twardego . .	10	—	10	—	15	—	6	56	10	39
„ „ miękkiego .	—	—	7	—	12	—	4	56	7	84
Funt mięsa wołowego . .	—	14	—	16	—	14	—	16	—	15
Miara wina	—	80	—	80	—	50	—	70	—	70
„ piwa	—	—	—	—	—	20	—	—	—	20
Wyrobnik z wiktem . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ bez wiktu . .	—	25	—	50	—	30	—	25	—	32

Lwów, 18. kwietnia. W tut. Izbie handl. i przem płacono: Pszenica 170 ℔ 8 złr. 60 c., do 9 złr. 75 c., żyto 160 ℔ 5 złr. 20 c. do 5 złr. 30 c., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 40 c. do 4 złr. 75 c., hreczka 140 ℔ 4 złr. 20 c. do 4 złr. 30 c., owies 100 ℔ 3 złr. 10 c. do 3 złr. 20 c., kukurudza 170 ℔ 7 złr. — c. do 7 25 c., groch 180 ℔ 6 złr. — c. do 7 złr. 50 c.; soczewica 180 ℔ 8 złr. — c. do 8 złr. 25 c., fasola 180 ℔ 7 złr. 50 c. do 9 złr. 50 c., jagły 180 ℔ 12 złr. — c. do 12 złr. 50 c., koniczyna 180 ℔ 50 złr. — c. do 53 złr., rzepak zim. 150 ℔ 14 złr. — c. do 14 złr. 50 c, rzepak letny 150 ℔ 12 złr. — c. do 12 złr. 50 c., lnianka 150 ℔ 9 złr. — c. do 9 złr. 50 c., siemię konopne 120 ℔ 5 złr. — c. do 5 złr. 25 c., siemię lniane 150 ℔ 9 złr. 50 c. do 10 złr. 25 c., anyż rosyjski cet. 100 ℔ 21 złr. 50 c. do 22 złr. — c., anyż płaski 100 ℔ 19 złr. 50 c. do 20 złr. — c., kminek 100 ℔ 15 złr. 50 c. do 16 złr. — c., len 100 ℔ 14 złr. — c. do 23 złr., konopie 100 ℔ 13 złr. — c. do 18 złr. 50 c., chmiel 100 ℔ 15 złr. — c. do 18 złr. — c., miód z woskiem 100 ℔ 26 złr. 50 c. do 27 złr. — c., miód patoka 100 ℔ 24 złr. 50 c. do 25 złr. — c., wosk żółty lwowski 100 ℔ 110 złr. — c. do 115 złr., wosk żółty wiejski 100 ℔ 105 złr. — c. do 106 złr. — c., potaż słomiany 100 ℔ 12 złr. — c. do 12 złr. 25 c., potaż drzewny 100 ℔ 14 złr. — c. do 16 złr. 50 c., olej rzepakowy surowy 100 ℔ 24 złr. — c. do 25 złr. — c., olej rzepakowy rafinowany 100 ℔ 30 złr. do 32 złr. — c., olej lniany surowy 100 ℔ 26 złr. — c. do 26 złr. 50 c., olej konopny surowy 100 ℔ 23 złr. — c. do 23 złr. 50 c., olej konopny rafin. 100 ℔ 29 złr. 50 c. do 30 złr. — c., olej słonecznikowy 100 ℔ — złr. — c. do — złr., łój 100 ℔ 30 złr. 50 c. do 30 złr. 75 c., spirytus wiadro 18 złr. — c. do 18 złr. 25 c.

Ostatnia poczta.

Telegramy „Czasu.“

Wiedeń, 18. kwietnia. Dziś po otwarciu Rady państwa po świętach minister handlu przedłożył wniosek ustawy względem budowy kolei żelaznych z Reichenberga do Friedlandu i Seidenbergu. tudzież z Eisenbrod do Tanwald. Minister skarbu przedkłada żądanie kredytu dodatkowego dla obrony krajowej, tudzież projekt ustawy względem dalszego poboru podatków przez miesiąc maj. Na wniosek wydziału do sprawy rekrutacyjnej, aby wyznaczyć osobny wydział dla zbadania różnic zachodzących pod względem ustawy już sankcyonowanej o obronie krajowej w Tyrolu, Smolka wnosi w imieniu mniejszości wydziału przejście do porządku dziennego. Christian i Kotz mówią przeciw wnioskowi większości; Sturm zaś zbija wątpliwości Smolki; Oelz za przejściem do porządku dziennego ze względów lojalności. Po przemówieniach końcowych obu sprawozdawców wydziału uchwalono wniosek względem ustanowienia wydziału. Fux uzasadnia wniosek tyczący się rewizyi ustawodawstwa drukowego ze względu na wykazujące się wszechstronne niedostatki ustawy. Wniosek ten jednogłośnie przekazano osobnemu wydziałowi złożonemu z 9 członków.

Wiedeń, 18. kwietnia. Cesarz postanowił wznieść zmarłemu wiceadmirałowi Tegetthoff z własnej prywatnej szkatuły pomnik spiżowy w Pola.

Peszt, 18. kwietnia. Dzienniki tutejsze wyrażają się przychylnie o mianowaniu Grocholskiego ministrem.

Paryż, 16. kwietnia wieczór. Raport Clusereta mówi: Warownia Vanves wytrzymała pięć uderzeń. W Neuilly walka była uporczywa; musiano każdy dom zdobywać. Dałem rozkaz uderzenia po prostu na domy i wysłałem dostateczną liczbę machin do łamania murów, aby roboty dokonać. Rząd wersalski ponawia swoje próżne przechwałki i mówi, że w ciągu 24 godzin poddać się powinniśmy. Niechaj proch posłuży za odpowiedź. Kanonada od południa ustaje, a natomiast bardzo jest żywą przeciw Trocadero, zkąd ostrzeliwają Longchamps. Federatom jeszcze się nie powiodło opanować całkowicie Neuilly i tameczny most. Bój w tem miejscu zacięty. Kilku dowódzców batalionowych środka miasta ofiarowało lidze republikańskiej usługi swoje. Większa część mieszczan paryskich zachowuje się biernie. Żywność coraz droższa, a o towary trudniej.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. i 18 kwietnia 1871.

Pora	Barometr w milimetrach sprow do 0° Cels.	Stopień ciepła według Celsiusa	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. godz. zrana	730·33	+ 6·9	84	Pd. sł.	7
2. god. po poł.	729.81	+15·0	52	Z. d. m.	5
9. godz. wieczór	727·81	+11·3	66	Pd. mi.	10
W nocy deszcz = 4·43.					
7. godz. zrana	725·52	+10·0	89	Pd. b. sł.	10
2. god. po poł.	727 81	+11·4	77	Z. d. m.	9
9. god. wieczór	732·30	+ 7·5	56	„ „	4
Deszcz = 0·32.					

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 kwietnia.

Hotel George: Pp. Hr. Starzeński E., z Mogilnicy. — Kellanda Ign., z Wiednia.

Hotel europejski: Pp. Hr. Tarnowski S., z Śniatynki. Gostyński A., z Podszumlaniec. — Kozicki M., z Skowiatyna. — Osmólski W., z Góry. — Witkowski A., z Tarnopola. — Zakie Bolesław, z Ostrowa.

Hotel angielski: Pp. Majer L. c. k. sęd. pow., z Skolego. — Gnoiński A., z Danilcza.

Hotel Langa: P. Jędrzejowicz E., z Tyczyna.

Hotel pod czarnym orłem: P. J. M. Stella-Sawicki Dr. med. z Genewy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18 kwietnia.

Pp. Hr. Michałowski T., do Bolestraszyc. — Gabatta R., c. k. starosta do Rawy. Cambertin adw., do Jass. — Hohenauer c. k. nadpor., do Brodów. — Cybulski T., do Humnisk. — Janicki W., do Stubna. — Jaźwiński A., do Poddniestrzan. — Lisowiecki A., do Niegłowic. — Miączyński J., do Palikrowy.— Obertyński K. do Stronibab. — Passkiewicz Władysł., do Brodów. — Pokutyński Stan., do Przemyśla. — Wasilewski T., do Sieńkowa — Wiszniowski K., do Dobrzan.

TEATR.

Dziś (przedstaw. polskie). Drugi raz: **„Tromtadraci“**. Obraz charakterystyczny w 4. aktach, oryginalnie napisany przez Aurelego Urbańskiego.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu Karola Ludwika. (Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą ze Lwowa do Krakowa	o g.	6 m. 42	rano.
„ „ „	o „	8 „ 7	wieczór.
„ „ do Czerniowiec	o „	8 „ 32	rano.
„ „ „	o „	12 „ 20	w nocy.
„ „ do Brod. i Złoc.	o „	8 „ 52	rano.
„ „ „	o „	11 „ 50	wieczór.
Przychodzą z Krakowa do Lwowa	o g.	7 m. 37	rano.
„ „ „	o „	11 „ —	wieczór.
„ z Czerniowiec „	o „	7 „ —	rano.
„ „ „	o „	2 „ 30	w nocy.
„ z Brodów i Złoczowa „	o „	7 „ 24	wieczór.
„ „ „	o „	2 „ 50	w nocy.

Pociągi kolejowe na stacyi lwowskiej Podzamcze. (Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą do Brodów i Złoczowa	o g.	9 m. 11	rano.
„ „	o „	12 „ 12	wieczór.
Przychodzą do Lwo. z Brod. i Złocz.	o „	6 „ 53	wieczór.
„ „	o „	2 „ 19	w nocy

Odpowiedzialny redaktor: **Adolf Rudyński.**

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		Kurs ostatni żądają	
	Złote austryackie							
D. 18. kwietnia.								
Akc. gal. kol. żel. K. L.	—	—	—	—	265	75	266	75
„ kol. lwow.-czern. Jassy	—	—	—	—	179	75	181	—
„ banku hipot. galic. po 200 zł. z wpłatą 50%	—	—	—	—	117	50	119	—
„ papiery czerl. po 200 zł. w. a.	—	—	—	—	—	—	—	—
Galic. banku krajow.	—	—	—	—	—	—	70	—
Listy zast. Tow. kred. gal. „ 5% w. a.	—	—	—	—	82	50	83	—
„ Tow. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	72	40	73	—
Banku hip. gal.	—	—	—	—	87	90	88	25
Gal. zakł. kred. włośc.	—	—	—	—	87	—	88	—
Oblig. indemn. gal.	—	—	—	—	74	40	75	—
„ W. Ks. Krak.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Księstwa Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. głod. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	—	—	100	50
Pier. kol. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kolei lwow.-czerniow. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski	—	—	—	—	5	80	5	87
„ cesarski	—	—	—	—	5	83	5	90
Napolendor	—	—	—	—	9	88	9	96
Pół imperyal rosyjski	—	—	—	—	10	—	10	15
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	90	1	96
„ papierowy „	—	—	—	—	1	62	1	63
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	84	1	85
Srebro	—	—	—	—	122	50	124	—

(oprócz kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. kwietnia 1871.

	pien.	towar.
1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)		
A. Państwa.		
pożyczki narodowej od stycznia do lipca po 5%	68.80	68.90
od kwietnia do października po 5%	68.70	68.80
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	285.—	286.—
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	285.—	286.—
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	89.75	90.25
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	96.40	96 60
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5%	108.25	108 75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	124.—	124.50
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	25.—
B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.		
Czech	94.50	95.50
Bukowiny	72.—	72.50
Galicyi	74.50	75.—
Niższej Austryi	96.50	97.—
Siedmiogrodu	74.40	75.10
Węgier	79.70	80.—
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	—.—	—.—
2. Akcye.		
Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wypłatą 50%	279.50	280.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278.30	278.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	859.—	861.—
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40%	—.—	—.—
Banku narodowego	734.—	736.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	596.—	598.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	220.50	221.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2192	2197
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	267.25	267.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szt.)	183.50	184.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	415.50	416.50
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	182.50	183.—
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	—.—
3. Listy zastawne. (za 100 zł.)		
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	106.40	106 60
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	71.75	72.25
„ „ „ po 5%	82.—	—.—
Gal. banku hyp. po 6%	88.—	88.50
Galicyjski zakład kredytowy włościański po 6%	87.75	88.25
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	93.—	93.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	90.—	90.50
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—
4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.75	91.—
„ „ „ „ „ w. a.	88.—	88.50
(za 100 zł.)		
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł.	101.—	104 50
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	101.50	101.50
5. Losy. (za sztukę)		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163 —	163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	99.—	100.—
Keglevicha po 20 zł. m. k.	17.—	18.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.—	34.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.50	15.50
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	24.—	26.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	122.—	125.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	104.80	104.90
Augsburg za 100 zł. w p. n.	104.40	104.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	104.75	104.85
Hamburg za 100 M. B.	92.15	92.25
Londyn za 100 ft. szt.	125.25	125.35
Paryż za 100 fr.	—.—	—.—
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.89	5.90
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.96½	9.97
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	122.60	122.80

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18. kwietnia.	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	59	—
„ „ w srebrze	68	75
Losy z 1860 roku	96	40
Akcye banku wiedeńskiego	741	—
„ „ kredytowego	277	70
Londyn 10 funtów szterlingów	125	30
Srebro	122	40
Napoleondor	9	97
Dukat	5	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

(903 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1734. Na pokrycie zaległych podatków, należytości prawnych rat banku hypotecznego i rat towarzystwa kredytowego, ciążących na dobrach Ciemierzowic powiatu przemyskiego, wydzierżawia c. k. Starostwo w Przemyślu, przymusowo wszystkie do obszaru dworskiego w Ciemierzowicach należące grunta orne, ogrody, łąki i pastwiska, wraz z uskutecznionemi na tychże zasiewami i istniejącemi budynkami mieszkalnemi i gospodarskiemi, na rok jeden to jest: od 15. maja 1871. do 15. maja 1872. przez publiczną licytacyę, a gdyby czynszem rocznym dzierżawy, zaległości zupełnie zaspokojone nie zostały, takowa na rok dalszy potwierdzoną będzie.

Termin licytacyi wyznacza się na dzień 1. maja 1871. o 10 godzinie przedpołudniem, w Urzędzie c. k. Starostwa w Przemyślu.

Cena wywołania wynosi 1686. złr. w. a. jako roczny czynsz dzierżawy. Wadium zaś 10% od powyższej ceny

Pisemne oferty przyjmowane będą do godziny 12 wpołudnie tegoż samego dnia, a otwarcie ich nastąpi po zamknięciu ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć przed i podczas powyższego terminu w Urzędzie c. k. Starostwa w Przemyślu w godzinach urzędowych.

Wrazie gdyby przy licytacyi, wyższa cena nad kwotę wywołania osiągnioną być nie mogła, natenczas przedmiot dzierżawy niżej ceny wywołania wydzierżawionym będzie.

Przemyśl dnia 10 kwietnia 1871.

(910 2—3) **Edykt.**

L. 4809. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Josla Kahanego w kwocie 105 zł. w. a., tudzież kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 4 zł. w. a., 1 zł. i 15 zł. 26 kr. w. a. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 27. kwietnia 1871, 25. maja 1871 i 15. czerwca 1871, każdą razą o godzinie 10. zrana przymusowa sprzedaż realności do masy nieobjętej Semena Małynciuka należącej, pod Nr. 51 a rep. 141 w Kobakach położonej, pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania stanowi sądownie sprawdzona wartość w kwocie 240 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jako wadyum kwotę 24 zł. w. a. przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć, która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną, reszcie licytantom zaś po ukończeniu licytacyi bezzwłocznie zwróconą zostanie.

3. Przy pierwszych dwóch terminach będzie powyższa realność li tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną, przedaż poniżej ceny szacunkowej nastąpi dopiero przy trzecim terminie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt szacunku można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 20. lutego 1871.

(914 1—3) **Edykt.**

L. 4436. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kętach zawiadamia się niniejszym edyktem nieobjętą masę spadkową Katarzyny z Nikodemów Włodygowej, tudzież Jakóba Nikodema. Jędrzeja Zajączkiewicza, Katarzynę Zajączkiewicz, Macieja Gabrysiewicza, Maryannę Harendarczyk, Zofię Gizicką, Reginę 1mo Turczyńską, 2do Mojżeszkową i Zofię Włodygową, a w razie ich śmierci ich spadkobierców i prawonabywców z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim i innym Ignacy Włodyga na dniu 30. grudnia 1870 l. 4436 o uznanie własności i zaintabulowanie go za właściciela jednej trzeciej części parceli Nr. sup. 198 d.-210 n. z domem 498, stajenką i ogródkiem i części parceli Nr. top. 1044, 1043 st. 1427, 1423 n. w Kętach wniósł skargę i prosił o pomoc sądową. W załatwieniu skargi tej wyznaczono termin na dzień 7. czerwca 1871 o 8 godzinie zrana, na który strony pod rygorem §. 25 p. c. wezwano i im przypomniano dopełnienie przepis §. 23 p. c.

Gdy miejsce pobytu pozwanych powyższych nie jest wiadome, przeto c. k. sąd powiatowy ustanowił dla nich i na ich niebezpieczeństwo i koszt tutejszego notaryusza p. Brzeskiego Wiktora, jako kuratora, z którym wniesiona sprawa prawna według przepisanej dla Galicyi procedury sądowej będzie pertraktowana.

Tym edyktem przypomina się powyższym pozwanym, ażeby w należytym czasie albo sami przybyli albo potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego rzecznika obrali i temu sądowi oznajmili, w ogóle użyli środków prawnych do obrony służących, gdyż postałe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą. — Zarazem poleca się pozwanym, ażeby powodowi wskazali osobę, której dalsze roporządzenia sądowe w tej sprawie doręczone być mają, w przeciwnym bowiem razie takowe doręczone będą pierwszemu pozwanemu, a w razie, gdyby nie on, ale jeden więcej z współpozwanych na pozew odpowiedzieli, temu z odpowiadających, który w pozwie najprzód jest wymieniony.

Z c. k Sądu powiatowego

Kęty, dnia 31. grudnia 1870.

(915 1—3) **Edykt.**

L. 1509. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż na podstawie dochodzenia i prawomocnej decyzyi tutejszosądowej z dnia 13. maja 1865 do l. 1898 Jędrzeja Molonia gospodarza z Manasterza za marnotrawcę ogłasza, ustanawiając dla niego kuratora Szymona Pawełka z Manasterza.

Przeworsk, dnia 1. kwietnia 1871.

(916 1—3) **Edykt.**

L. 1320. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do wiadomości, że na podstawie decyzyi c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 10go marca 1871 do l. 836 Ludwik Kramkowski cierpiąc na umyśle obłąkanym uznany i dla tegoż p. Dr. Aleksander Dworski adwokat krajowy w Przemyślu kuratorem ustanowiony został.

Przeworsk, dnia 24. marca 1871.

(917 1—3) **Edykt.**

L. 62. C. k. sąd powiatowy w Skolem uwiadamia, że na dniu 23. maja 1871 o 11. godzinie przed południem relicytacya realności rustykalnej w Orawie pod Nr. d. 25 rep. 66 położonej do Michała Polańskiego należącej w celu zaspokojenia wierzytelności Selika Ensel w ilości 50 zł. w. a. z przyn. w Orawie przedsięwziętą i ta realność na tym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej w ilości 215 zł. w. a. na koszt i niebezpieczeństwo Sary Heller sprzedaną zostanie.

Z c. k Sądu powiatowego

Skole, dnia 13. kwietnia 1871.

(919 1—3) **Edikt.**

Nr. 2491. Vom k. k. Kreisgerichte als Handels- und Wechselgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der von Schabse Löwensohn ersiegten Summe von 157 fl. 30 kr. ö. W., der Exekutioskosten pr 5 fl. 81 kr., so wie der Kosten des gegenwärtigen Gesuches pr. 7 fl. 52 kr. die exekutive Feilbiethung der zur Nachlaßmasse des Juda Leib Briller gehörigen Realitätsantheile sub Nr. 189 in Tarnopol unter nachstehenden Bedingungen bewilliget:

1. Diese Realitätsantheile werden um den gerichtlichen erhobenen Schätzungswerth pr. 429 fl. 87½ kr. ö. W ausgerufen.

2. Jeder Kauflustige, mit Ausnahme des Exekutionsführers, ist verbunden 10% des Ausrufspreises d. i. 43 fl. als Angeld zu Händen der Lizitationskommission im Baaren oder mittelst Staatspapieren oder galiz. ständischen Pfandbriefen nach dem Tageskurswerthe, oder endlich mittelst Sparkassabücheln nach dem Nominalbetrage zu erlegen, welches Angeld dem Meistbiethenden zurückbehalten, und falls es im Baaren geleistet in die erste Kaufschillingshälfte eingerechnet, den Uebrigen aber nach der Lizitation zurückgestellt werden wird.

Zu dieser Feilbietung werden zwei Termine auf den 25. Mai und 22. Juni 1871, jedesmal um 9 Uhr Vormittags, hiergerichts angeordnet. Sollten diese Realitätsantheile in den ersten 2 Terminen nicht einmal um den Ausrufspreis an den Mann gebracht werden können, so wird zur Einvernehmung der Hipothekargläubiger die Tagsatzung auf den 30. Juni 1871 unter der Strenge des § 148 G. O. anberaumt, die näheren Lizitationsbedingungen können in der h. g Registratur eingesehen werden und hinsichtlich der auf diesen Realitätsantheilen haftenden Lasten, Steuern und sonstigen Abgaben werden die Kauflustigen an das Grundbuch und an das k. k. Steueramt gewiesen.

Der Schätzungsakt kann in der Registratur eingesehen werden.

Zugleich wird allen jenen Gläubigern, welche nach dem 15. März 1871 an die Gewähr gelangt sind, oder welchen dieser Bescheid aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden kann, durch den in der Person des Advokaten Dr. Markstein mit Substituirung des Herrn Dr. Mantel zum Kurator bestellt.

Tarnopol am 15 März 1871.

(920 1—3) **Edikt.**

Nr. 4502. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche, und das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 5ten December 1868 Nr. 1 R. G. Bl. ex 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Husiatyn wohnenden Kaufmannes Leib Engel der Concurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Bezirksrichter in Husiatyn Hr. Schaeffer als Commissär bestimmt und der Herr Advocat Dr. Sternklar bestellt worden.

Alle, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an gerechnet, beim hierortigen k. k. Kreisgerichte mittelst des Herrn Concurs-Commissärs nach Vorschrift der Concursordnung bei Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche vom genannten Herrn Concurs-Commissär anberaumt und kundgemacht werden wird, zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, einen definitiven Masseverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen volaufigen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des vorläufigen Gläubiger-Ausschusses wird eine Tagfahrt vom Concurs-Commissär anberaumt werden

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Husiatyner k k Bezirksgerichtes wohnen, aufgefordert, einen in Husiatyn wohnenden Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Concurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt Gazeta lwowska bekannt gegeben werden.

Tarnopol, am 14. April 1871.

(922 1—3) **Edykt.**

Nr. 1510. cyw. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do publicznej wiadomości że w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego z dnia 28. Grudnia 1870 l 16126 w celu zaspokojenia kwoty wekslowej 300 złr. w. a. z odsetkami po 6% od 13. Kwietnia 1866, kosztów sądowych 8 złr. 27 ct. w. a. i 5 złr. 36 ct. w. a., kosztów egzekucyi 4 złr. 1 złr. 6 ct. 2 złr. i 5 złr. 96 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 119. a rep. 4. w starym Kossowie położonej do massy leżącej Fedora Andrusiaka należącej na rzecz Feigi Leider dozwolona w 3 terminach a mianowicie na dzień 11. Maja 1871 na dzień 7 i 28. Czerwca 1871 się rozpisuje, z tem że realność powyższa w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie nawet niżej, ceny szacunkowej w kwocie 250 złr. w. a. wypośrodkowanej sprzedaną będzie.

Akt szacunkowy i warunki licytacyj w tutejszej registraturze lub przy komissyi licytacyjnej przejrzane być mogą — co do zaległych podatków odseła się, chęć kupna mających do tutejszego c. k. urzędu podatkowego.

Zakład do rąk komissyj licytacyjnej, złożyć się mający, wynosi 25 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Kossów 3. Kwietnia 1871.

(926 1—2) **Ogłoszenie.**

L. 9769. W tutejszej c. k. pływalni wojskowej nadaje Rada miejska dziesięć miejsc nauki bezpłatnej dla dzieci obojga płci obywateli tutejszych.

Starający się o te miejsca mają wnieść podania na pismie do Magistratu najdalej do 1. maja b. r.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1871.

(927 1—3) **Edykt.**

Nr. 1421 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Stanisława Krzywieckiego, że przeciw masie spadkowej po ś. p. Ludwiku Gajewskim, a mianowicie przeciw tegoż deklarowanym spadkobiercom ato: Antoniemu Gajewskiemu, Józefie Krzywieckiej, Antoninie z Krzywieckich Łozińskiej, Antoniemu Krzywieckiemu i Stanisławowi Krzywieckiemu o zapłacenie sumy 932 złr m. k. czyli 2330 złr. w. w. wraz i 5% odsetkami od 1. Stycznia 1862 do 29 Lutego 1868 z p. n. pan Ferdynand Smólski wniósł pozew pod dniem 23 Grudnia 1870 do l. 6018 wskutek którego powtórny termin na dzień 31 Maja 1871 o godzinie 10 zrana wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu współpozwanego p. Stanisława Krzywieckiego wiadome nie jest, przeto c. k. Sąd powiatowy w Jaworowie w celu zastępywania tegoż pozwanego Stanisława Krzywieckiego na koszt i niebezpieczenstwo jego p. Antoniego Krzywieckiego we Lwowie zamieszkałego ustanowił, z którym spór wytoczony według przepisu prawa przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem p. Stanisławowi Krzywieckiemu, ażeby albo temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Z C. k. Sądu powiatowego

Jaworów dnia 31 Marca 1871.

(928 1—3) **Edykt.**

L 1201. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 29go marca b. r. l. 2508 uznany został Iwan Zubryt rolnik z Zagórza za marnotrawcę, co się do publicznej podaje wiadomości z tem, że dla niego sąd tutejszy Jędrzeja Górniaka z Zagórza za kuratora ustanowił.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Lisko, dnia 15. kwietnia 1871.

(929 1—3) **Edykt**

zwołujący niewiadomych spadkobierców.

L. 31254-66654 ex 1870. C. k. sąd krajowy jako instancya pertraktacyjna wiadomo czyni, że na dniu 7. marca 1870 zmarł we Lwowie Tomasz Władysławowicz właściciel realności niepozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się więc wszystkich tych, którzy by do spuścizny zmarłego Tomasza Władysławicza z jakiego bądź powodu prawnego pretensyi rościć zamyślali, ażeby swe prawo dziedziczenia w rok od dnia dzisiejszego licząc do tutejszego sądu zgłosili i wykazawszy te prawa dziedziczenia deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym spadek ten, którego kuratorem pan adwokat Sermak z substytucyą p. adwokata Krattera zamianowany został, tylko z temi osobami, które się zgłosiły i prawo dziedziczenia wykazały pertraktowany i tymże przyznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4. lutego 1871.

(905 2—3) **Edykt**

Nr. 1801 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem z imienia i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców po zmarłej Józefie z Wyszkowskich Kurdwanowskiej, że przeciw nim i przeciw masie leżącej po tejże zmarłej Wiktor, Apolinary, i Eugeniusz Zieliński wytoczyli pozew o extabulacyę ze stanu biernego dóbr Niecew sumy 4000 złr. m. k. w załatwieniu któregoż termin do ustnej rozprawy na dzień 14 czerwca 1871 o 10 godzinie przedpołudniem wyznaczony został, i ustanawiając równocześnie dla nich kuratora w osobie adwokata Dr. Jarosza z substytucyą adwokata Dr. Zielińskiego wzywa ich, aby na wyżej oznaczonym terminie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem Sądowi donieśli, w ogóle aby wszelkich możebnych do obrony swej środków prawnych użyli, gdyż w przeciwnym razie z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz 4 kwietnia 1871.

(907 2—3) **Edykt.**

Nr. 4792 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie czyni wiadomem, iż na odezwą c k. Sądu obwodowego Stanisławowskiego z dnia 26 października 1870 n 11305 w celu zaspokojenia należytości sumy wekslowej 100 złr. w. a. z pn. Mechlowi Kohn c. macie spadkowej Onufrego Bajczuka przyznanemi publiczna sprzedaż realności pod Nr. 109 w Jabłonowie z gruntami położonej do tej masy należąca, w trzech terminach t j. d. 11 maja 15. czerwca i 20. lipca 1871 w tutejszym c k. Sądzie o 10 god. rano podług warunków licytacyjnych przedsięwziętą będzie. Cenę wywołania tej realności stanowi wartość 820 złr. w. a. zktórej 10% w Sądzie jako wadyum ma być złożony. Inne warunki licytacyjne mogą być w registraturze Sądowej widziane do czego chęć mający licytanci zapraszają się.

Peczeniżyn dnia 3 stycznia 1871.

(918 2—3) **Konkurs.**

L. 375-Pr. Celem obsadzenia posady sędziego przy c. k. sądzie powiatowym w Niżankowicach z roczną płacą 1300 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs do 10. maja 1871,

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 16. kwietnia 1871.

(923 2—3) **Konkurs.**

L. 206. Do obsadzenia posady Stygara przy c. k. zarządzie górniczo-hutniczym w Swoszowicach w X. klasie dyet z płacą 600 zł. w. a. z d putatem 6ciu sągów miękkiego drzewa i wolnem pomieszkaniem za złożeniem kaucyi 600 w. a.

Ubiegający mają się wykazać świadectwami ukończonej akademii górniczej, praktycznego wykształcenia w górnictwie, miernictwie, budownictwie i biegłości w rachunkowości górniczej.

Podania o tę posadę wnieść należy w przeciągu trzech tygodni do c. k. zarządu. górniczo-hutniczego w Swoszowicach.

Swoszowice, dnia 10. kwietnia 1871.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza.